

Przypadek LPP powinien być inspiracją dla innych polskich przedsiębiorstw

Komentarz z 14.05.2013 r.

Sebastian Buczek

Prezes Zarządu Quercus TFI S.A.

Debiutowali na GPW 12 lat temu z ceną 48,40 zł. W ostatnich dniach kurs przebił 7000 zł. Wzrost 140-krotny. Mowa o najjaśniejszej gwiazdzie warszawskiego parkietu – LPP. Kapitalizacja rynkowa na poziomie 12,8 mld zł. Więcej od TP S.A., podobnie jak Bank Handlowy. W ciągu ostatnich (w sumie kryzysowych) 12 miesięcy, kurs poszedł w górę o 140%. I nie jest to kwestia spekulacji, choć oczywiście można się spierać czy kapitalizacja LPP trochę nie za szybko odzwierciedla prawdziwą/fundamentalną wartość spółki (P/E13 rzędu 30). Jest to raczej wyraz uznania dla dotychczasowych sukcesów gdańskiej firmy i dalszej globalnej wizji rozwoju. Jest to również ukłon w stronę spółek wzrostowych, których na naszej giełdzie tak bardzo obecnie brakuje. Można oczywiście zazdrościć. Ale czy nie lepiej potraktować przypadku LPP jako inspiracji dla rozwoju własnej firmy?

Zestawienie LPP z TP S.A. jest szczególnie interesujące, bo pokazuje, co dzieje się w długoterminowym horyzoncie z wartością przedsiębiorstw nowej i starej gospodarki. Jeszcze kilka lat temu LPP było mikrusem w porównaniu do narodowego telekomu. Dziś dominuje już pod względem wartości. W latach 1990 wystarczyło obstawienie trendu na giełdzie. Jak szła hossa, to rosły kursy praktycznie wszystkich spółek. W ciągu ostatnich lat sytuacja jednak diametralnie się zmieniła. Spółki starej gospodarki mają coraz większe problemy. Postęp technologiczny jest coraz szybszy. Powstają nowe przedsięwzięcia, które w krótkim czasie ze start up'ów stają się globalnymi graczami o miliardowej wartości.

Co to wszystko ma wspólnego z warszawską giełdą? Myślę, że jest jednym z czynników tłumaczących, dlaczego nasz rynek jest tak relatywnie słaby w porównaniu do tych najsilniejszych – amerykańskiego, niemieckiego czy tureckiego. Wyraźnie brakuje takich spółek, jak LPP. Oczywiście nie twierdzę, że ich w ogóle nie ma, ale zdecydowana większość naszych firm, to spółki starej gospodarki albo skupiające się na (małym) rynku polskim. Cieszą przypadki firm, które starają się rozpychać na arenie międzynarodowej, chociażby u naszego zachodniego sąsiada – w Niemczech, gdzie rynek jest znacznie większy, a i koniunktura gospodarcza bardziej sprzyjająca.

Wracając do samej giełdy – zbliżamy się do końca okresu raportowania wyników za I kwartał. Tym razem niespodzianek tak wiele nie było. No może niektóre banki zaskoczyły *in plus*, ale tylko wskutek sprzedaży portfeli obligacji, a nie na działalności typowo operacyjnej. Przykre niespodzianki pewnie pojawią się w ostatnim momencie. Niektóre spółki mają pewnie taki pomysł, aby ukryć się w gąszczu raportów. W sumie jak na dno cyklu gospodarczego (jeśli faktycznie doświadczamy go właśnie), tragedii nie ma. Może poza niektórymi przedstawicielami sektora budowlanego czy deweloperskiego.

Reasumując, szukając przyczyn ostatniej relatywnej słabości warszawskiej GPW, nie możemy pominąć wątku zmieniającej się gospodarki. Niewielka liczba szybko rozwijających się spółek z globalnymi ambicjami może częściowo tłumaczyć, dlaczego WIG jest pod kreską w tym roku, podczas gdy najsilniejsze rynki notują wyraźne wzrosty. Miejmy jednak nadzieję w to, że sukcesy takich spółek, jak LPP, pozytywnie wpłyną na strategię rozwoju innych polskich firm i wzrost ich wartości.

Autor jest także profesorem nadzwyczajnym w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie edukacyjno – informacyjny / promocyjny i stanowi on wyraz własnych ocen, przemyśleń i opinii autora (autorów). Niniejszy materiał nie stanowi oferty ani rekomendacji do zawarcia transakcji kupna lub sprzedaży jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Podane informacje nie mogą być traktowane jako usługa doradztwa inwestycyjnego lub innego typu doradztwa, w tym świadczenia pomocy prawnego - podatkowej. Podane informacje nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego ani publicznego proponowania w rozumieniu ustawy o ofercie publicznej.

Autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. dołożyli należytej staranności w celu zapewnienia, aby zawarte w niej informacje były rzetelne i oparte na wiarygodnych źródłach. Niemniej jednak autor (autorzy) niniejszej publikacji oraz Quercus TFI S.A. nie ponoszą odpowiedzialności za jej prawdziwość i kompletność informacji, ani za wszelkie szkody mogące powstać w wyniku wykorzystania niniejszej publikacji lub zawartych w niej informacji.

Quercus TFI S.A. udostępnia niniejszą publikację nieodpłatnie. Quercus TFI S.A. informuje, że z każdą inwestycją związane jest ryzyko.

- [Drukuj](#)
- [PDF](#)
- 9 odsłon

[Wszystkie komentarze zarządzającego](#)